

Brutalna prawda o polskich zarobkach

3 lipca 2018

Dane Głównego Urzędu Statystycznego są najczęściej przywoływane przez polityków i ekspertów, a tymczasem pewna korekta w metodologii może przynieść dużo bardziej realistyczną ocenę sytuacji ekonomicznej naszego kraju. Badania zrealizowane przez rządową Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i Uniwersytet Jagielloński wskazują bowiem, że Polacy przeciętnie zarabiają grubo ponad dwieście złotych mniej niż wskazują na to dane urzędu.

Największe kontrowersje wzbudzają zawsze dane o przeciętnym wynagrodzeniu w Polsce, które uwzględniają dochody wszystkich grup społecznych w Polsce. W ubiegłym roku według GUS-u przeciętny mieszkaniec naszego kraju miał zarabiać 4271,51 zł brutto, a więc otrzymywał na rękę 3042,16 zł, uwzględniając dochody zarówno w firmach zatrudniających powyżej, jak i poniżej dziewięciu pracowników. Tymczasem według PARP i UJ Polacy otrzymywali przeciętnie 2758 zł.

Analizujący polski rynek pracy „Bilans Kapitału Ludzkiego” wskazuje także na dużą różnicę pomiędzy ogólnym przeciętnym wynagrodzeniem a płacami w sektorze przedsiębiorstw, czyli firm zatrudniających powyżej dziewięciu pracowników. Przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło w nich bowiem w ubiegłym roku 4530,47 zł według GUS-u, natomiast zgodnie z metodologią przyjętą przez PAPR i UJ było to 3862,52 zł. Tym samym wyniosło ono tyle, ile średnia pensja w 2012 roku.

Nie najlepsza jest przy tym sytuacja polskich rodzin. Przeciętnie dysponują one kwotą blisko 5050 zł miesięcznie, ale zupełnie inaczej przedstawiają się dane dotyczące grup o określonym wykształceniu. Z tego powodu osoby najslabiej wyedukowane muszą przeżyć miesięcznie za 3761 zł na całą

familię, stąd też deklarują, iż jest im trudno wiązać koniec z końcem.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)